KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 16 (28) Lipca. — Rok 1852. № 197. Jutro, ŚŚ. Marty i Serafiny PP.

W przyszłą Niedzielę, uroczystość Ștej Anny obchodzoną będzie solennie i z Odpustem, w Kościele we wsi *Kobełce* za *Pragą;* zaś w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA w *Warszawie*, przypada tegoż dnia Odpust z powodu uroczystości Śgo Ignacego *Lojoli.*

JO. Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, dziś o północy wyjechał z *Warszawy* do *Iwangorodu.*

Najjaśniejszy PAN, mianować raczył kilku Oficerów Wojsk *Francuzkich*, Kawalerami Orderu Ștej Anny. Otrzymali tenże Order klassy IIej: Szef bataljonu 32go pułku linjowego *Vauber de Genlis;* Kapitanowie: *Ragon* Dowódzca Inżenierów dywizji okupacyjnej w Państwie Papiezkiem; *Hugo*, Adjutant Jenerała Dywizji *Gémeau;* oraz Porucznik Korpusu Żandarmów *Mangin*, Prefekt policji w *Rzymie;* a klassy IIIej, Porucznicy: *de la Loyère*, z pułku 11go Dragonów; *Message*, z pułku 13go piechoty lekkiej; i Audytor *Rafi*, z Korpusu Żandarmów.

Za Najwyższym Rozkazem, Wekuły Pułku jazdy *Zakaukazko-Muzułmańskiego*: *Szachbas-Bek-Husein-Bek-Ogli, Allachweran-Bek-Nariman-Bek-Ogli, Ahmad-Aga-Molla-Mustafa-Ogli*, i *Mamad-Bek-Ibrahim-Sultan-Ogli*, za odznaczenie się w służbie, awansowali na Praporszczyków.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królestwa, ze względu na smutne położenie mieszkańców *Nowego-miasta* w Powiecie *Rawskim*, którzy skutkiem działania cholery, a tem samem utrudnienia komunikacji, ujrzeli się wystawionemi na brak pierwszych potrzeb; raczył wyznaczyć jako zasiłek na kupno produktów rs. 500.

W d. 17 (29) Maja r. b., rozpoczęte zostały w lesie *Wałkowskim* pod *Charkowem*, z stosowną uroczystością, prace około nowego *szose*, które z woli J. C. MOŚCI, połączyć ma na przestrzeni 210 werst, *Charkow* i *Kursk*, idąc na *Bielgorod* i *Obojan.*

Rada Administracyjna Królestwa, w celu rozprzestrzenienia i udogodnienia stacji głównej w *Warszawie* drogi *Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, niemniej w celu wybudowania i zaprowadzenia warsztatów, ruch na całej linji tejże drogi utrzymywać mających, postanowiła: Nieruchomości i posesje wraz z gruntami w *Warszawie* pomiędzy ulicami: *Chmielną, Żelazną* i *Widok*, Nrami hipotecznemi i policyjnemi 1570, 1571, 1572, 1551 i 1552 opatrzone, w posiadaniu Józefa-Ed:, i Juljanny-Rozalji rodzeństwa *Kollatorowiczów*, tudzież Ewy z Niedzielskich Wincentego *Karasiewicza* i Ludwiki-Brygidy z Grabowskich, Antoniego *Multanowskiego*, małżonki, oraz Jakóba *Piotrowskiego* i Karola *Wernera* zostające, mają być zajęte na użytek publiczny wyżej wymieniony. Zajęcie to, dla dogodności publicznej, przywiedzione będzie do skutku, na mocy prawa wyżej wzmiankowanego. Zanim postępowanie o wywłaszczeniu, prawem przepisane, przeprowadzonem będzie, Dyrekcja Drogi Żelaznej Warsz:-Wied: mocną jest, posesje i nieruchomości wyżej wymienione zająć, za poprzedniem tymczasowem ocenieniem i opisaniem przez Naczelnika Ptu *Warszawskiego*, Komissarza Policji Administracyjnej m. *Warszawy* Cyrkułu właściwego, oraz podług wymiaru i obrachowania, Inżeniera Ptu *Warszawskiego*, Inżeniera m. *Warszawy* i Inżeniera Drogi Żelaznej, w obecności lub za przywołaniem wywłaszczyć się mających właścicieli, niemniej za złożeniem summy odpowiedniej tymczasowemu szacunkowi, do depozytu Banku *Polskiego*, i wręczeniem dowodu składu *respective* właścicielowi.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Bartłomieja *Kieszczyńskiego*, Proboszcza Kościoła Parafjalnego w *Gorzkowicach*, Proboszczem Kościoła we wsi *Kurowicach* Gub: *Warszawskiej.*

JW. JX. Jan *Schindler*, Prałat domowy Jego Świątobliwości, Kanonik *Krakowski*, Opat *Mogilski*, Ces: Król: Radca Tajny, wybrany został jednomyślnie na Rektora Uniwersytetu w *Krakowie*, na następujący rok szkolny. Gdy jednak od ofiarowanej mu dostojności wymówił się, dla potrzeby częstego oddalania się z *Krakowa*, obrany został Rektorem w jego miejsce JW. JX. *Teliga* Dr Ś. Teologji, Kanonik Katedralny *Krakowski* i Professor rzeczonego Uniwersytetu.

W celu zapobieżenia używanym przez żydów sposobów, ku wyłamaniu się od powinności zaciągowej, a tem samem usunięcia trudności doznawanych w uzupełnieniu kontyngensów rocznych z ich rodzaju, JO. Xiążę Namiestnik Królestwa, w skutek przedstawienia Naczelnie Zarządzającego służbą spisu i zaciągu w Królestwie, rozkazać raczył: 1) Aby termin do składania metryk urodzeń przez żydów, którzy będą w posiadaniu takowych, lecz nie okażą ich przy superrewizji spisu, ograniczyć najpóźniej do dnia 20go Sierpnia (1go Września) każdego roku, z tem wyraźnem ostrzeżeniem, iż po upływie tego terminu, składane metryki udowodniające dojście lub wyjście z wieku spisowego, nie będą brane pod rozwagę, i żydzi z tej kategorji, którym wiek spisowy w epoce superrewizyjnej ostatecznie wedle fizjonomji zostanie oznaczony, za spisowych uważani i jako tacy na zaciąg wydawani będą. 2) Aby wzbronić Komisjom wyższym zaciągowym po Guberniach przyjmowania do stawienia się dla odbycia superrewizji żydów, stałych mieszkańców m. *Warszawy*, którzy za czasowemi paszportami na prowincjach przebywają. 3) Aby żydzi stali mieszkańcy m. *Warszawy*, zgłaszający się do Komisji wyższej zaciągowej w Gubernjach, o dozwolenie im odbycia superrewizji, a nieprawnie na prowincji przebywający, po przyaresztowaniu ich przez tęż Komissję wyższą zaciągową lub też po wykryciu przez Władze Po-

licyjne, właściwą koleją do m. *Warszawy* odsyłani byli. 4) Nakoniec, aby starozakonni z m. *Warszawy* pochodzący, a na prowincjach za czasowemi paszportami przebywający, po expiracji tychże paszportów, bezzwłocznie do powyższego miasta zwracani byli.

Dnia 6go b. m., odbyło się w *Lublinie* ogólne zebranie Towarzystwa Dobroczynności. Po zagajeniu posiedzenia przez dotychczasowego, pełnego zasług Prezesa, JW. Radcę Stanu *Podgórskiego*, Prezesa Tryb: Cyw: w *Lublinie*, Sekretarz Rady Gospodarczej *Konwicki*, odczytał sprawozdanie z czynności Towarzystwa z kilku lat ostatnich. Ze złożonego sprawozdania, w którem Sprawozdawca przebiegł w krótkości historję tej dobroczynnej Instytucji, okazuje się, że w roku 1814 zaraz po ustanowieniu Towarzystwa Dobroczynności w *Warszawie*, na wzór *Warszawskiego* zawiązane zostało Towarzystwo w *Lublinie*. Głównem jego zadaniem, wspieranie starców i kalek, i usunięcie z ulic żebractwa. Ustawa ułożona w myśl organizacji Towarzystwa, które już 38 lat ma istnienia, skutkiem okazujących się potrzeb, kilkakrotnym ulegała zmianom. Ostatecznie zmieniona, i na posiedzeniu ogólnem w dniu 23 Maja 1830 r. jednomyślnie przyjęta i za obowiązującą uznana, dotąd zostaje w swej mocy; po ustanowieniu bowiem w r. 1832 Rady Głównej Opiekuńczej, pod której zarząd przeszły wszystkie zakłady dobroczynne, *Lubelskie* Towarzystwo Dobroczynności, reskryptem Komissji Rz: Spraw Wewn: i Ducho: z dnia 14 Lutego 1833 r., przy swoim zarządzie utrzymanem zostało. Obecnie Towarzystwo liczy członków 97. W miesiącu Czerwcu r. b., utrzymywało w domu swoim osób 54; z tych: na mieszkaniu i wsparciu pieniężnem 27, na mieszkaniu i żywności 18, na samem mieszkaniu 9; prócz tego, na mieście udzielało wsparcie osobom 15. Z rachunków złożonych za rok 1851 okazało się, że przychód wynosił rs. 1,138 kop: 2½, a mianowicie: z procentu od kapitałów rs. 201 kop: 71½, z reprezentacji teatralnych rs. 103 k. 88½, z koncertów amatorskich rs. 285 k. 15, z balów w czasie karnawału rs. 197 k. 24½, z kwesty przy Grobach rs. 99 k. 11½, z ofiar miesięcznych rs. 183 k. 97½, z kwesty tygodniowej przez jałmużnika Dobroczynności zbieranej w puszkę rs. 51 k. 95, z ofiar przez różne Osoby nadesłanych rs. 14 k. 98½; razem rs. 1,138 kop: 2½. Rozchód wynosił rs. 990 kop: 89, a mianowicie: wsparcie po-za domem rs. 244 kop: 5, wsparcie w domu Towarzystwa rs. 390 k. 65, pensja Dozorcy domu Towarz: rs. 58 k. 50, potrzeby w domu Towar: rs. 56 k. 33½, żywność i chleb rs. 241 k. 35½; razem rs. 990 kop: 89. Remanentu więc z roku 1851 zostało rs. 147 kop: 13½; zaliczywszy do tego remanent ogólny z lat poprzednich rs. 1,001 k. 75, pozostaje remanent rs. 1,148 k. 88½. Po złożeniu sprawozdania, nastąpił według formy §. 7 i 8 organizacji Towarzystwa wskazanej, wybór nowego Prezesa, Kassyera, Sekretarzy i Członków Rady Gospodarczej. Prezesem wybrany został JW. Radca Stanu *Maćkiewicz*, Gubernator Cyw: Gub: Lubelskiej; Kassyerem, Właściciel Apteki Jan *Dąbrowski;* Sekretarzami, dotychczasowy Sekretarz Serafin *Konwicki* Rejent Kancel: Ziem:, i Maciej *Berleński*, Prof:. Członkami Rady Gospodarczej: dotychczasowi Członkowie: Walenty *Dunin*, Dziedzic dóbr ziemskich; Sędzia Pokoju *Gerlicz;* Adwokaci: *Baranowski* i *Łastowiecki*, Inspektor Urzędu Lekarskiego *Storczyński*, Inspektor Gimnazjum *Maruszewski*. Nowo-wybrani: Urzędnik Tryb: Cyw: *Osiecki*, Lekarz Powiatu *Żyliński*, Profesor *Tolwiński*, Sędzia Prez: w Sądzie Popr: *Nowicki*, X. *Sobolewski* Nauczyciel Religji w Gimnazjum, i Urzędnik Rządu Gub: *Znatowicz*.

Donosimy szanownym Obywatelom z *Kaliskiego*, którzy bezimiennie zgłosili się listownie do *Redakcji Kurjera*, o objaśnienia co do rozpraw konkursowych, dotyczących sposobu przechowywania zboża, iż rozprawy te mogą być pisane w języku *rossyjskim*, *francuzkim* lub *niemieckim*, i adresowane być winny: »Do Cesarskiego wolno-Ekonomicznego Towarzystwa w *Petersburgu*." Termin jak wiadomo nadesłania rozpraw, wyznaczony jest na d. 1 Stycznia 1853 r.

Słynny malarz Karol *Brüllow*, zakończył życie w *Rzymie*. Obraz jego *Ostatni dzień Pompei*, liczony jest do najpierwszych arcy-dzieł sztuki.

Salomea *Mościcka*, Panna, po ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pozostałe Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 6tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Karol *Stanek* Obywatel, przeżywszy lat 72, i Elżbieta *Siedlanowska* lat 52, wdowa, właścicielka domu Nr 3107*d* przy ul: *Przykopowej*, życie zakończyli.

Ś. p. Zygmunt *Kamprad*, Obywatel tutejszy, wczoraj zakończył życie, przeżywszy lat 58. Pogrążeni w smutku Żona i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała jutro o godzinie 4ej po południu z Kaplicy Szpitala Ewangielickiego przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

(A. n.) W d. 26 Kwiet: b. r. okolica nasza boleśnie dotkniętą została skonem ś. p. Florjana *Karczewskiego*, Obywatela ziemskiego, wydalonego czasowo na kurację do *Warszawy*. Pióro moje zbyt słabe jest, by mogło godnie wyliczyć cnoty zbyt wcześnie zgasłego a nieodżałowanego nam *Florjana*. Wzorowy Chrześcjanin, najlepszy mąż, najprzywiązańszy ojciec, prawy przyjaciel, uprzejmy sąsiad, wyrozumiały pan, litościwy dla biednych i sierot, wylany dla dobra ogółu, był prawdziwą chlubą szanownej swej Rodziny. Całe życie jego było pasmem poświęceń. Służył w wojsku, a na dowód szacunku i zaufania, był kilkakrotnie wybieranym na urzęda od współ-obywateli, gdzie wszędzie wywiązał się godnie z włożonych nań obowiązków. A chociaż prześladowany zmiennymi kolejami nieubłaganego losu, nie upadał nigdy, z uśmiechem i z schylonem czołem przyjmował korząc się co Ręka Najwyższa zsyłała na niego. Zostawił piękny przykład swym synom do naśladowania, błogą pociechę w sercu zbolałem żony, i pamięć tym którzy go bliżej znali. Ciało jego odprowadzono do *Wielgiego*, dóbr niegdyś dziedzicznych, złożono w grobie familijnym, gdzie liczny orszak Duchowień-

stwa, Rodziny, Przyjacół, sąsiadów, sług i włościan, oddał mu ze łzami ostatnią usługę. Ukoj łzy rzewne nieszczęśliwa Wdowo, i bądź w tej mocnej wierze, że BÓG nieopuści cię z maleńkiemi sierotkami. Pokój Twej duszy szanowny Przyjacielu, skończyłeś tu Twoją przykrą i ciernistą pielgrzymkę, tam już odbierzesz nagrodę cnot i zasług Twoich, a nam cóż pozostało, łzy tylko i nadzieja ujrzenia Cię kiedyś. — z *Zamojskiego N. N.*

Wczoraj o godzinie 4tej z południa, znaczna ilość osób przybyłych z *Warszawy*, oraz PP. Obywateli z okolic, zebrała się na polu *Ożarowskim*, aby być świadkiem próby, odbytej przez *żniwiarkę* wynalazku P. Felixa *Tyminieckiego*. Nie dziwiło też nas wcale to liczne zebranie; ujrzeliśmy tam wszystkie prawie stany, i słusznie, bo przedmiot ten powinien cały kraj obchodzić. Za przybyciem na miejsce JW. Radcy Tajnego *Łaszczyńskiego*, Gubernatora Cywilnego Gub: *Warszawskiej*, jako delegowanego ze strony Rządu do ocenienia tej tyle użytecznej maszyny, przystąpiono do odbycia próby, której oprócz Delegowanego JW. Ref: Stanu *Lelowskiego*, asystowali z wielkiem zajęciem wszystkie przybyłe do *Ożarowa* osoby. *Żniwiarka* kilkakrotnie i z wielką szybkością przeszła po łanie pozostawionego na polu *żyta;* za każdem jej przejściem żądano ponowienia próby, a zajęcie ogółu, było godne wynalazku P. *Tyminieckiego*. Dwadzieścia to lat pracy, wytrwania i trudu, z poświęceniem nawet własnego mienia, i przy hojnym zasiłku ze strony JO. Xięcia Warszawskiego, Namiestnika Królestwa, składało się na ten pomysł, o pierwszeństwo którego wszystkie do tej chwili ubiegają się narody. Nie do nas należy ocenienie machiny, bo ostateczne wyrzeczenie o niej, pozostawione jest delegacji Rządowej. My tylko powimy, że według zdania obecnych, a zwłaszcza też osób, które kilkanaście już machin tego rodzaju za granicą widziały, *żniwiarka P. Tyminieckiego* przewyższyła wszystkie i bez żadnej wątpliwości, do rzędu najpierwszych w *Europie* należy. Zaszczyt to prawdziwy nie tylko dla wynalazcy ale i dla nas, którzy też chętnie głosimy go dzisiaj przez pismo nasze. Machina ta pod względem mechanizmu jest zupełnie skończoną, jest na dwóch kołach i o pięciu kosach, a ciągnioną bywa zwykle przez dwa konie, które idą bokiem przy łanie zboża, wówczas gdy *żniwiarka* działa na zboże. Co zaś do szybkości, tnie ona morg na godzinę. Dodać tu musimy, iż bardzo korzystnie może być także użytą do koszenia trawy lub koniczyny, co także, jużby nie małą stanowiło jej wartość.

Dowiadujemy się z przyjemnością, że Radca Tajny Ignacy *Badeni*, podał już do druku tomy 2gi i 3ci, swego przekładu dzieła Augusta *Nicolas*, pod tytułem *Badania filozoficzne o Chrystjanizmie*. Wzorowe wykonanie przekładu tomu 1go, rzeczonego dzieła, każe nam czekać z niecierpliwością ukazania dalszych tomów przekładu, wzbogacającego zarazem literaturę ważnem dziełem i pracą, czystym i jędrnym stylem polskim dokonaną. Przedpłata na to dzieło, którego jeden tom wyjdzie w ciągu miesiąca Września, a drugi w ciągu Października r. b., wynosi rs. 2 k. 25. Cena zaś dla osób nieprenumerujących wynosi rs. 3. Przedpłata takowa przyjmuje się tak u samego Tłómacza przy ulicy *Nowy-Świat* Nr 1245*a*, jako też i w *Redakcji Kurjera*.

Na początku bieżącego miesiąca, jednego z tutejszych Kupców zatrzymał w przechodzie ulicą chłopiec mały, jakoby otrzepując podniesioną z ziemi czapkę; gdy tymczasem drugi z tyłu wykradł z kieszeni tabakierkę srebrną pozłacaną, wartości rs. 20. Poszkodowany w kilka chwil dostrzegł brak tabakierki, lecz mali sprawcy już mu z oczu znikli. Policja tutejsza śledząc sprawców po rysopisie przez poszkodowanego podanym, w parę dni przytrzymała 17-letniego Jana *Ganty*, już niejednokrotnie notowanego; który kradzież tabakierki w spólnictwie z 12-letnim Alexandrem *Szypold* dokonaną, przyznał. Gdy z dalszych badań okazało się, że obwinieni tabakierkę tę sprzedali Andrzejowi *Piaseckiemu*, czeladnikowi rzeźniczemu za rs. 2 kop. 25, i gdy skutkiem zarządzonej rewizji u *Piaseckiego*, znaleziono wiele rzeczy z precjozów i garderoby, do których posiadania nie był podobnym, tenże *Piasecki* przyznał, że zakwestjonowane przedmiota znosili mu wyż rzeczeni chłopcy; dalsze śledztwo wykryło towarzystwo ulicznych złodziei, do którego wyżej wymienieni Jan *Ganty* lat 17 i Alexander *Szypold* lat 12, oraz pięciu innych tego wieku chłopców z tutejszego miasta pochodzących, należeli. Banda ta włócząc się po ulicach i prócz kieszonkowych kradzieży, obrzynając tłomoki i zawiniątka podróżnym porą wieczorną przybywającym lub z miasta wyjeżdżającym, 28 podobnych kradzieży w ciągu roku spełnionych przyznała. Zdobycz rozpakowywano w garkuchni na *Marjensztadzie*, a tłomoki w *Wiśle* topiono. Przy poszukiwaniach spólników tej bandy, czterech z powyżej wymienionych chłopców, wyśledzono i przytrzymano w jednym z tutejszych zajazdów. Tak sprawcy jako też nabywający kradzieże, niemniej rządca zajazdu, który bez względu na przepisy policyjne dozwolił nieletnim włóczęgom za opłatą kop. 90 wynająć numer, i nocować bez meldunku, do odpowiedzialności prawem przepisanej pociągniętymi zostali.

Donosimy zwolennikom muzyki, iż nakładem P. R. *Friedlein*, przy ul: *Senatorskiej*, wyszło w *Lipsku* wydanie drugie *Pierwszego Śpiewnika domowego*, znakomitego kompozytora Stanisława *Moniuszki*, zawierającego: *Świtezianka* ballada, Śpiew masek z *Marji Malczewskiego*, Barkarola J. *Korsaka*, Kochać śpiesz dziewczyno J. *Korsaka*, Pielgrzym tegoż, *Morel* poezja *Chodźki*, pieśń *Żeglarzów*, *Tryolet*, *Komu ślubny splatasz wieniec*, *Panicz i dziewczyka*, *Żal dziewczynki*, *Dalibóg że*, *Przyczyna*, *Zawód*, *Kukułka*, trzy z piosnek wieśniaczych z nad *Niemna*, Dziad i Baba opowiadanie J. *Kraszewskiego*. Nabyć go można we wszystkich składach muzycznych tutejszych jako i na prowincji. Cena rs. 4 k. 50. *Śpiewnik* ten pomnoży liczbę owych dzieł muzycznych, które w każdym domu, gdzie istnieje zamiłowanie do muzyki i śpiewu, znajdować się winny.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od B. P. rs. 1, na odnowienie Ołtarza MATKI BOZKIEJ *Częstochowskiej*, w Kościele po-*Paulińskim* w *Warszawie*. — Od B. P. rs. 1, na odnowienie Ołtarza Cudownego PANA JEZUSA przy słupie w Kościele XX. *Karmelitów* na

Krako:-Przedm:.— Od B. P. rs. 1, i od F. M. (prosząc o zdrowie) kop. sr. 50, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, wzniesioną przed Kościołem XX. *Reformatów.*— Bezimiennie rs. 2, dla Posługaczów i Posługaczek, szczególniej w nocy czuwających przy cholerycznych w Szpitalu DZIECIĄTKA JEZUS, w oddziałach mężczyzn i kobiet.— Od *Antosi*, *Stasi* i *Seweryna*, kop. 34 dla Wdowy *G.* przy ulicy *Solnej*; kop. 33 dla Wdowy *Fr:*, i k. 33 dla Józefy *Kak:*, a to na uproszenie łaski, aby BÓG przy rozpoczynającym się roku szkolnym, dopomógł im w naukach. — Od J. (na intencję *Edmunda*) rs. 1, dla pogorzelców m. *Praszki*.

W Pensji wyższej prywatnej żeńskiej, utrzymywanej przez niżej podpisaną w *Warszawie*, przy ulicy *Freta* N° 268 (w domu Podpułkownika *Haselquist*), kurs nauk na rok szkolny 1852/3 planem objęty według przepisów szkolnych, rozpocznie się w zupełności z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. — Przełożona Pensji i Nauczycielka Wyższa, Józefa *Hendiger*.

Wczoraj po powrocie z *Ożarowa*, mnóstwo osób zatrzymało się po drodze u Pana R. *Ohma* za *rogatką Wolską*; ale bo też i jest po co tam wstąpić. *Wiśnie*, to jak *jabłka rajskie*, nawet i większe od nich; *raki* to olbrzymy, jakby dobywane z morza; a przytem jeszcze to kwiaty, to zakąski, a wszystko doprowadzone do doskonałości.

Przełożona Zakładu naukowego wyższego żeńskiego, Wiktorja *Stawińska*, zawiadamia Szanow: Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1852/3 w tym zakładzie, utrzymywanym w domu Doktora *Jasińskiego* pod Nr 551 przy ogrodzie *Krasińskich*, rozpocznie się dnia 1 Sierpnia r. b.

Doktor *Groer*, powrócił z *Berlina* do *Warszawy*, i mieszka pod Nrem 2244*a* przy ulicy *Nalewki*.

Utrzymująca Szkołę wyższą płci żeńskiej w mieście *Łowiczu*, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż jak dawniej tak i nadal, wymieniony Instytut pozostaje w domu W. *Borkowskiego* przy ulicy *Stare-Miasto* Nro 229, i że kurs nauk rozpoczyna się z dniem 1 Sierpnia r. b. — Ochmistrzyni Szkoły wyższej, Karolina *Philippi*.

Jak słychać, dnia dzisiejszego o godz: 7ej wieczorem, (jeżeli pogoda posłuży), w *Dolinie Szwajcarskiej* na powszechne żądanie przez znacznie powiększoną orkiestrę *Rojczaka*, odegrane będzie wielkie *pot-pourri*, skomponowane przez M. *Hansthala* z *Hamburga*. Muzyka ta trzy kwadranse trwająca, a urozmaicona dzwonami, echami i ogniem bengalskim, z przyjemnością słuchaną bywa.

Przełożona Pensji wyższej żeńskiej, w m. *Zgierzu*, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic do tejże Pensji na rok szkolny 1852/3, rozpocznie się z dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) i trwać będzie do 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b.; po czem zwykły bieg nauk rozpoczętym zostanie.— Klara *Clerfeyt*.

Przypominamy klassie niezamożnej, iż skutkiem przeznaczonych, przez właścicieli Składu naczyń *kamienno-glinianych* PP. *Caberta* i *Borzęckiego*, przy ulicy *Przechodniej*, w domu W. *Krzymińskiego*, na rozdanie bezpłatne 60 *podręcznych kuchenek*, jeszcze pewna liczba tychże pozostaje do rozdania. Dla tego też życzący posiadać takowe, zechcą zgłosić się do pomienionego składu, który musimy tu na chlubę jego dodać, usuwa wszelkie trudności w rozdawnictwie tak korzystnych w swym rodzaju, mianowicie dla klassy biednej, przyrządów.

Panująca w Królestwie epidemja, dotknęła, jak wiadomo, 10 Powiatów Gubernji *Warszawskiej*, i Powiat *Opoczyński* w Gubernji *Radomskiej*, skutkiem czego, od czasu pojawienia się tamże cholery, zachorowało 3,352 osób, wyzdrowiało 1,123, a zmarło 1580; pozostało zaś chorych 659. Co zaś do samej *Warszawy*, w tej od 8 do 26 b. m. czyli do onegdaj, zachorowało w ogóle 675 osób; wyzdrowiało 270; umarło 190; pozostało 215; z czego widzimy, iż mniejsza jest śmiertelność, a większe daleko wyzdrowienie. Następnie w ciągu doby, to jest dnia wczorajszego, zachorowało 137; wyzdrowiało 59; umarło 47.

Przełożony Pensji wyższej męzkiej o 4ch klassach w *Częstochowie*, zawiadamia, że zapis uczniów do tegoż zakładu na rok szkolny 1852/3, rozpocznie się z d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b.— Fryderyk *de Lippa*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 17; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 k. 97½; *listy zast:* nowe, za 100 zł., dają rs. 15 k. 14; wartość kuponu k. 5⅚.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali: po Operze *Norma*, Pani *Rywacka* 6-kroć, Panna *Repka* 2-kroć, Pan *Dobrski* 4-kroć, oraz Pan *Miller*.

Ze Stanisławowskiego d. 26 b. m. — Czy kto z zamieszkałych w *Warszawie*, widząc w zeszły Czwartek i Piątek, obfity i rzęsisty deszcz, który oczyścił po upałach powietrze, i zasilił rośliny swoją wilgocią, mógł pomyśleć, aby ten deszcz niebył w okolicach *Warszawy*, a tymczasem u nas o 6 mil odległości ani kropla takowego nietylko w tych dniach, ale od BOŻEGO CIAŁA, niespadła; widzieliśmy owe chmury nad *Warszawą* czekaliśmy z upragnieniem na ich przyjęcie, jak ów *Tantal* spragniony w wodzie stojący; gdy tymczasem łaska WSZECHMOCNEGO odmawia dotąd ziemi naszej swej rosy Niebieskiej, i przy ciągłej suszy, i zimnych nocach takowa na chwilę zwilgotnioną nie jest.— *D.*

Ostatnia poczta *Angielska* przynosi zniżenie w cenach krajowej *pszenicy*, nie notując żadnej na zagranicznem ziarnie odmiany, a to dla zupełnego braku żądania, tudzież małego obrotu interesów. Na początku Sierpnia rozpoczynają się w *Anglji* żniwa, położenie więc handlu zbożowego stosownie do warunków temperatury, albo polepszy się, albo w obecnej stagnacji pozostanie.— We *Francji* powszechnie obawiają się, że zbyteczne upały zawcześnie wysuszyły ziarno. Obecnie na *Paryzkim* i prowincjonalnych targach, okazywało się pewne ożywienie i niejaka dążność ku podwyższeniu, w niektórych nawet miejscach *Francji* materjalną notowano poprawę.— W *Belgji* i *Holandji* ceny *pszenicy* i *żyta* ciągle spadają, bo obfitego spodziewają się żniwa i w *Anglji* odbytu nie ma. — Na *Gdańskiej*

Giełdzie wszyscy chcieli sprzedawać, a nikt nie miał odwagi i chęci kupować. Po bardzo nizkich cenach niektóre tranzakcje miały miejsce, a najwyższa cena w ciągu 8miu dni wynosiła 415 guld: za łaszt. Płacono za łaszt *pszenicy* z wody wagi hol: 127 do 133, guld: pr: 365 do 415, czyli korzec Warsz: rs. 4 k. 6 do rs. 4 k. 68; *pszenicy* ze spichrza wagi hol: 131 do 133, gul: pr: 382 do 402½, czyli kor: Warsz: rs. 4 k. 30 do rs. 4 k. 54½; za łaszt *żyta* w. hol: 113 do 123, guld: pr: 220 do 240, czyli za kor: Warsz: rs. 2 k. 48 do rs. 2 k. 70½. *Drzewo* znajduje w ogóle łatwy i korzystny odbyt.— *Gdańsk* d. 23 Lipca 1852. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

Powracające osoby z *Wilna* oddają sprawiedliwość tamecznemu teatrowi, który mianowicie w przedstawieniach komedji, doszedł do doskonałości. Z przyjemnością podajemy tę wiadomość, jako dotyczącą wzrostu i postępu sztuki dramatycznej.

Wszystkich w ogóle pożarów w Cesarstwie, w ciągu roku 1851, było 7,610. Najwięcej ich było w miesiącu *Wrześniu*, bo 924; najmniej w *Lutym*, bo tylko 338; w innych zaś miesiącach, jak następuje: 895 w *Październiku;* 860 w *Sierpniu;* 714 w *Lipcu;* 627 w *Listopadzie;* 589 w *Maju;* 579 w *Czerwcu;* 546 w *Kwietniu;* 536 w *Styczniu;* 501 w *Grudniu*, i 451 w *Marcu*.

Ameryka.— W *Stanach Zjednoczonych*, stronnictwo Jenerała *Pierca*, wyraźnie bierze górę na skutek rozdwojeń pomiędzy *wigami* panującymi; Jenerał *Pierce* zapewne zostanie wybrany Prezydentem, i to znakomitą większością. — W *Mexyku* ciągle spodziewają się zamachu stanu, do którego *Stany Zjednoczone* Prezydenta Jenerała *Arista* nakłaniają; podobno nawet przyrzekając mu za to 2 miljony dolarów.— Dzienniki *amerykańskie* obliczają, że *Kalifornja*, od czasu odkrycia w niej kopalni złota, wydała go za sto miljonów dukatów.

Anglja.— Królowej spodziewają się w *Cork* w ciągu teraźniejszej przejażdżki.— Urząd celny uwiadomił, że podróżni przybywający z stałego lądu, mogą przywozić z sobą do *Anglji* po 3 funty sygar, z dalszych zaś podróży po 4 funty bez opłaty. — W *Irlandji*, Arcy-Biskup *Tuam* poświęcił niedawno ośm nowych Kościołów Katolickich. — O wyborach nic nowego.

Austrja. — Komitet rady miejskiej *Wiednia*, przeznaczył 50,000 złr. na koszta przyjęcia Cesarza po powrocie z *Węgier*.— Ze wszystkich stron monarchji, jak najbardziej zadowalające wiadomości o żniwach dochodzą; rząd myśli tylko o ułatwieniu przewozu ziarna. — Z *Turynu* otrzymano tu wiadomość, że nie ma nadziei załatwienia sporu *Turyńsko-Rzymskiego*, bo Stolica Apostolska żąda zupełnego zniesienia praw *Siccardi*. — W d. 22 b. m. przybył do *Wiednia* z wielkim orszakiem *Said* Basza, stryj Wice-Króla *Egiptu*. — Rząd układa projekt ułatwienia sprzedaży mięsa. — Dzienniki robią uwagi o podróży Prezydenta Rzplitej *Francuzkiej* do *Baden*, czemu większe jak pospolicie znaczenie przypisują.

Francja. *Paryż 22go Lipca.* — Dzienniki już nie podają opisów podróży Prezydenta, ten jednak nie wrócił jeszcze do *Paryża*, ale jutro wieczorem jest spodziewany. Depesza telegraficzna donosi, że *Ludwik-Napoleon* wyjechał już z *Strasburga*, i udał się do *Luneville* na manewra jazdy. W *Paryżu* przygotowują mu wspaniałe przyjęcie; wszystkim urzędnikom rozkazano, by w wielkich mundurach zebrali się w banhofie; 16,000 wojska szpaler formować będzie od kolei do *Elysée*. — Pogłoski o zmianie Ministrów ucichły; Prezydent ma zamiar połączyć Ministerjum spraw wew:, policji i stanu, ale to nie nastąpi tak rychło; trudności do zwalczenia są wielkie.— *Legitymiści*, pomimo zakazu Hr: *Chambord*, licznie występują jako kandydaci do przyszłych Rad Jlnych; nie chcą tylko przyjmować posad płatnych ani obowiązków merów, których teraz w wielu gminach brakuje.— Wczoraj smutny wypadek zdarzył się na drodze z *St. Cloud*. Marszałek *Exelmans*, wracając od Xiężny *Matyldy*, spadł z konia, rozbił głowę, i w kilka godzin życ przestał; ciało jego pod eskortą kompanji piechoty przeniesiono dziś do pałacu *legji honorowej*, dokąd mnóstwo Jenerałów i oficerów udało się. Marszałek liczył 77 lat wieku, pomimo tego jeździł tylko na bystrych i nieujeżdżonych dosyć koniach, jakkolwiek mu to odradzano. Przywiązany zawsze do rodziny *Bonaparte*, obsypany był łaskami przez Prezydenta. Był to człowiek niesłychanego męztwa, sądu zdrowego, prawości wielkiej. Jemu to powiedział *Napoleon*, gdy w r. 1805 po bitwie pod *Wostingen*, składał mnóstwo sztandarów na *austrjakach* zdobytych: »Wiem, że nie można być waleczniejszym jak ty jesteś." Te słowa dość mówią o męztwie zmarłego.— Prezydent w d. 20 w południe przybył do *Baden*, w towarzystwie W. Xżny *Stefanji* i wielu znakomitych osób; w banhofie tłum ludu czekał nań.— Kilku Prefektów zakazało w swych departamentach szarf i chustek czerwonych na szyję. — Xżę Prezydent ozdobił krzyżem komandorskim orderu *legji honorowej*, Hr: *de Ségur*, Prezesa administracji nowo-otworzonej kolei żelaznej *Strasburgskiej*. — Baron *de Dalwigk-Leithenfels*, przywiózł Xciu Prezydentowi od W. X. *Heskiego*, wielki krzyż orderu *Ludwika*.

Hiszpanja. — Wiadomości ostatnie z *Madrytu* pod względem politycznym mniej są zajmujące. Stronnictwa opozycyjne starają się połączyć ściślej dla stawienia oporu gabinetowi. — Spodziewają się nowych obostrzeń w prawie o prassie.— Rząd *hiszpański* kupił od P. *Salamanca* kolej z *Madrytu* do *Aranhuez* za 15 miljonów fr.; przez lat 10 jeszcze P. *Salamanca* z niej użytkuje, płacąc rocznie rządowi 375,000 fr.

Rozmaitości. — Od niejakiego czasu, w *Bostonie* (w *Ameryce*), oglądają w pełnem działaniu machinę, wynalezioną przez sławnego Inżeniera *Szwedzkiego* P. *Eriksson*, w której, zamiast siły pary wodnej, podstawiona jest siła powietrza atmosferycznego. Głównemi częściami tej machiny, mającej siłę 60 koni, są dwie pary walców (cylindrów), od 158 cali średnicy, z tłokami (pistonami) od 72 cali wysokości. Dwa z tych cylindrów, służą do uciskania powietrza zimnego, a dwa drugie, do rozszerzania tegoż powietrza za pomocą cie-

pła. Pod każdym z tych ostatnich, są urządzone fajerki, na których żarzy się wolno i bez płomienia węgiel. Żaden komin nie jest potrzebny, bo ogień ten nie wydaje dymu; jest tylko mała rura do wypuszczania gazu węglistego, który się tworzy przez gorzenie. Korzyści, jakie ta nowa dźwignia przedstawia nad machinami parowemi, są bardzo wielkie i widzialne; jest to najprzód bezpieczeństwo, gdyż żaden wybuch nastąpić nie może, a potem oszczędność paliwa. Okręt opatrzony w *machiny cieplikowe* (tak ją nazwał wynalazca), na przejście dwa-kroć przez *Ocean*, mniej zużyje węgla, niż zwyczajny statek parowy w najmniejszej podróży, tak, iż okręt tego rodzaju nie doświadczy nigdy potrzeby zawijania umyślnie po drodze, dla odnowienia swego zapasu paliwa; nadto, może z równym skutkiem używać węgla zwyczajnego, daleko tańszego niż węgiel smolisty, który jest koniecznie potrzebny do machin parowych; wolny jest od pożarów, które, jak wiemy, częstokroć same przez się wybuchają przez skupienie w wielkich massach węgla mokrego; nakoniec, koszta naprawy, tak ogromne w machinach parowych, są prawie żadne w użyciu machin cieplikowych. Machina wystawiona na widok publiczny w *Bostonie*, działa od ośmiu miesięcy bez przerwy, i dotąd ani denara nie wydano na jej naprawę. Dodamy, że machina cieplikowa, która bezwątpienia bardzo ważną zajmie rolę nietylko w żegludze, ale i w całej przemysłowości, opartej na użyciu siły poruszającej, ma powierzchowność wspaniałą, symetryczną, daleko przyjemniejszą dla oka, niż machina parowa.— W *Szwecji* w *Istad*, jest sześcioletnia dziewczynka, która pamięcią przeszła wszystkich. Przeczytano jej niedawno pół karty dzieła w obcym języku, jej zupełnie nieznanego, ona powtórzyła to w mgnieniu oka od słowa do słowa. — Przy spisie ludności w kancellarji Gminnego, podawał się jeden za mieszczanina, inny za szlachcica nie wylegitymowanego, inny znowu inaczej. Doczekał się z kolei chłopek, który temu długo przysłuchiwał się, a na zapytanie, jakiego jest stanu? odpowiedział: »Jestem, proszę Wielmoznego Pana, chłop, ale nie wylegitymowany.”

SZARADA.

Pierwsze drugie, nie krzykną pewnie *drugie trzecie*,
Trzeciego z czwartym szukaj, pewno znajdziesz w lesie,
Wszystka zaś jest to owoc, pokarm nawet niesie,
Znacie go wszyscy dobrze, ale rzadko jecie.
(Zeszła Szarada *Upokorzenie*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bystrzanowski Adolf Oby: z Masłowic nr 1247; Ciechomski Lud: Oby: z Ciechomic nr 584; Garszyński Józ: Sędzia z Gorzędowa nr 625; Jakowlew And: Kup: z Gub: Twerskiej nr 2249; Krakow Kazi: Oby: z Białegostoku nr 1327; Koiszewski Ant: Ob: z Gub: Grodzieńs: nr 625; Krzesimowski Ign: Podsędek z Radomia nr 414; Krywcew Karolina Wdowa po Jene:-Lejt: z Petersburga; Minter Karol Kup: z Wrocławia nr 1337; X. Przezdziecki Mate: Prałat z Kask nr 81; Rejber Jak: han: kwiatów z Stuttgardu nr 603; Szwerin Jerzy Sztabs-Lekarz z Lublina nr 585; Semadeni Kacper Cukiernik z Szwajcarji nr 1247; Tejchman Ant: Arty: Śpiewu z Hamburga nr 634.

Wyjechali: Branicki Konst: Hr. do Gub: Kijowskiej; Brzozowski Adam Ob: do Pułtuska; Deskur Jan Ob: do Rudy Talubskiej; X. Dziekoński Fran: Pleban do Kryski; Kochanowski Jan Oby: do Ciechocinka; Praszkiewicz Józ: Sędz: Tryb: do Łomży; Potocki Stefan Hr. do Gub: Kijowskiej; Rożyński Paweł Major do Kijowa; Tomaszewski Ludw: Oby: do Straży.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, tak miasta *Warszawy*, jako też i okoliczną, iż z dniem 8 b. m. przeniosłem się na mieszkanie do domu W. *Kirkowa* na Krak:-Przedm: pod Nr 416 na 1sze piętro od frontu. Zastać mnie można od rana do godz: 1ej, a po południu od 3ej do 7ej każdodziennie. Przytem mam honor uprzedzić, że z powodu ciągłej praktyki i zajęcia się mojego tak w domu własnym, jako też i po domach mieszkańców *Warszawy*, wyjeżdżać na wezwanie okolicznych mieszkańców nie mogę dalej, jak w dystansie 15to milowym. Biednym zaś udzielam pomoc od rana do godz: 10tej bezpłatnie; a recepty przezemnie tymże zapisane, przyjmuję na koszt własny.—Felix *Ziemiański*, wykwalifikowany i patentowany przez Cesarsko-*Petersburgską* Medyko-Chirurgiczną Akademję Dentysta.

Jeżeliby kto z WW. Aptekarzy w Królestwie, pragnął mieć gorliwą pomoc, wyręczanie i usługę w czynnościach, i jeżeli życzyłby sobie za wynagrodzenie pomierne, utrzymywać w swej Aptece jako pod-Aptekarza, Osobę w sile wieku, bezżenną, dobrej konduity, i z praktyką farmaceutyczną wieloletnią, obeznaną z językiem polskim, niem: i nieco z franc:, która to Osoba przez 6 świeżo w Warszawie ubiegłych lat, zawodem handlu materjałów aptecznych trudniła się, t. j. utrzymywaniem w takowym porządku xiąg kupieckich, rachunków i korrespondencji, a obecnie życzy do właściwego wrócić powołania, do poświęcania się na nowo zatrudnieniom wprawnego i akuratnego wyrabiania w Laboratorjum wszelkich farmaceutycznych przetworów; bezzwłocznie zgłosić się interesent zechce, osobiście lub listownie franko, do W. C. pod Nr 1764 przy ulicy Sto-Jerskiej, obok Cukierni Miniego, na 2gie piętro, w Warszawie, oznaczając możliwą wysokość rocznej pensji, jakowej wypełniający obowiązki starannie, mógłby spodziewać się, i być regularnego onej pobierania pewnym.

Pod Nr 380, przy ulicy Krakow:-Przedm:, naprzeciw Poczty, jest do wynajęcia każdego czasu, za nader umiarkowaną cenę, na czas do Śgo Michała, MIESZKANIE odnowione, na 1m piętrze, z 3ch Pokoi składające się, które podług życzenia umeblowane być mogą; przytem Kuchnia, Piwnica i Drwalnia.— Pod tym samym Nrem, mogą być także pomieszczeni Uczniowie na stole i stancji, z zapewnieniem macierzyńskiej opieki i wszelkiej naukowej pomocy. Wiadomość bliższa u Właściciela domu, na 3m piętrze.

POKÓJ porządny, świeżo-malowany, jest do najęcia każdego czasu, z meblami lub bez, za pomierną cenę, pod Nr 21 przy ulicy Piwnej, blizko Krak:-Przedm:, na 2m piętrze od frontu, dla Panny albo Kawalera.


Zgubiony został, idąc przez plac Krasińskich, ulicą Miodową, Senatorską, na Sto-Jańską, ZEGAREK złoty, repetjer, cirka 20 linii diametrum, cyferblat emaljowany, kapsla złocona, Bregeta z Paryża, w środku koperty D. L. G. Nr 14,846, łańcuszek zaś krótki antyczną robotą, złota 14 karatowego, z dawniejszym kluczykiem Bregietowskim. Znalazca oddać raczy przy ulicy Senatorskiej, w Składzie wyrobów Srebrnych i Jubilerskich, Nr 496, do Braci Radke, za nagrodą.


KARETA podwójna, na resorach leżących, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania; widzieć ją można każdego czasu, w domu nowo-budującym się, pod filarami, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 411, u Fabrykanta Powozów tamże zamieszkałego.


KARYKIEL elegancki i prawie nowy, na jednego konia, do którego może być przydany zaprzęg angielski, jest do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość u Lakiernika przy ulicy Królewskiej, w domu zwanym Dembowskich pod Nr 1065.

Niżej podpisana ma zaszczyt zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż przeniosła swe mieszkanie z pod Nru 30, na ulicę Piwną, wprost Kościoła XX. Augustjanów, pod Nr 92, na pierwsze piętro od frontu, i jak dotąd tak i nadal przyjmuje wszelkie obstalunki na **HAFTY** srebrne i złote, dla Władz Wojskowych jako i Cywilnych.— Marjanna *Babanty.*

OSOBA w sile wieku, bezżenna, w kwalifikacyjne dowody opatrzona z lat kilkunastu obowiązków na prowincjach, posiadadająca kilka języków, szczególnie rodowite polski i rossyjski, w każdym fachu obznajmiona, przytem i talenta posiadająca, konduity sposobu myślenia i wierności nieposzlakowanej i wzorowej, życzy przyjąć zatrudnienie od 1 Sierpnia r. b. na prowincji, za pensję i ordynarję stosowną. Wiadomość pod Nr 181/2, przy zbiegu ulic Krzywe-Koło, Kamienne-Schodki i Stare-Miasto w domu narożnym W. Łoś, u PP. Kaczanowskich, na 2m piętrze, w każdym czasie.

Na żądanie Opieki nieletniej Antoniny Fryderyki Dybek, w skutku upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw:, podpisany Rejent, sprzeda przez licytację pod Nr 431 Krak:-Przedm:, w Warszawie stojącym, d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godz: 4 z południa, różne Ruchomości, j. t. Garderobę, Bieliznę, Pościel, Meble, Kosztowności, Bibljotekę, i różne Sprzęty gospodarskie, do pozostałości po niegdy Emiljanie Dybek, właścicielu Apteki należące, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się winne.— T. *Brzozowski.*



Magazyn MEBLI przeniesiony z ulicy Nowiniarskiej z pod Nru 1800, na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *a*, na nowo-urządzony, zaopatrzył się w różne garnitury palisandrowe i mahoniowe, Stoły, Biórka, Tualety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Pompadurki, Szesłągi, Kozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, Umywalnie, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych fasonów wykończone, urządzone z wygodnem przejrzeniem w salonie w domu Szola.— J. *Szpringfeder.*

Przy ulicy Freta pod Nr 253, można dostać **MAMEK** na różne ceny; oraz Pokoik dla Osoby, która się spodziewa słabości, stosownie urządzony.

LOKALE do najęcia od Ś. Michała, pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat, 1sze piętro od frontu, 5 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia ang:; 2gie piętro od frontu, 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia; 4ry Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, na 1m piętrze w oficynie; Sklep, przytem pomniejsze Lokale, Stajnia, Wozownia. Wiadomość u Gospodarza.

Do początkowej nauki dwóch małoletnich Dziewczynek, potrzebna jest OSOBA, któraby znała gramatykalnie język francuzki i mówiła czysto tymże językiem, a nadto potrafiła udzielić pierwsze zasady innych nauk i robót kobiecych. Bliższą wiadomość powziąść można w domu Nr 1334 przy ulicy Sto-Krzyzkiej za Instytutem Dzieciątka JEZUS, w mieszkaniu parterowem, z bramy na lewo.

POKÓJ Kawalerski, jest do najęcia każdego czasu przy familji, przy ulicy Krzywe-Koło Nr 181, na 2m piętrze od tyłu. Wiadomość tamże.

BRYCZKA zdatna do podróży na prowincję, kryta, parokonna, znajduje się do sprzedania pod Nr 600 *a*, *b*, przy ulicy Bielańskiej. Wiadomość w tymże domu, w Drukarni.

KOMODA Fabryki Wiedeńskiej, grająca opery i tańce, a z powodu donośnego głosu, zastąpić mogące na prowincji kompletną MUZYKĘ do tańca; jest do sprzedania przy ulicy Leszno pod 719, u Właściciela tego domu, za cenę umiarkowaną.

HOTEL WARSZAWSKI w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, w położeniu pięknem, zdrowem i korzystnem, jednym frontem od ulicy, drugim na plantacje obrócony, *tuż przy brzegu Kleparza, wraz z znajdującym się inwentarzem oraz konsensem na Traktjernię, Kawiarnię i Wyszynk trunków ordynaryjnych*, jest z wolnej ręki pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. *Rsr.* 3,000 *gotowizny wystarczą do wnijścia w układ o nabycie.* Bliższą wiadomość udziela Xięgarnia F. Baumgartena w Krakowie, li na frankowane listy.

Przy familji (posiadającej do tego upoważnienie), może być pomieszczony jeden UCZEŃ na stół i stancję, z korrepetycją w domu, z najpilniejszym dozorem, przy jednej z pryncypalnych ulic, w miejscu zdrowem, i za umiarkowaną opłatą. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 745, w głównej nowej oficynie, wszedłszy w podwórze, oddzielne wschody na lewo.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, sprzedawane będą przez publiczną licytację w d. 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. o godz: 3 z południa, pod Nr 2142 w Warszawie, Ruchomości, do spadku po Rozalji i Tomaszu Małżonkach Bracławskich, należące, jako to: Garderoba, Pościel, Sprzęty gospodarskie, i t. p. przedmiota. — Jan *Dzięciałkiewicz*, Rejent K. Z. G. W.



W nocy z d. 25 na 26 b. m. przez odbicie kłódki, skradziono z stajni w domu Nr 1600 przy ul: Wspólnej, KONIA maści migdałowej, nieco łysego, wzrostu średniego, lat około 7 liczącego. Ktoby powziął ślad tej kradzieży, raczy udzielić wiadomość do sklepu w Gościnnym Dworze Nr 19, gdzie otrzyma nagrody rsr. 10.



Różne FORTEPJANY, oraz PIANO-VERTIKAL, są do najęcia lub sprzedania, pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowsk: w domu Bibljoteką Załuskich zwanym, w korpusie w drugiej sieni, na 1m piętrze.

Podpisany fabrykant różnych wyrobów tkanych na pokrycie mebli, przeniósł znany oddawna Sza: Publiczności Skład tychże z ulicy Marszałkowskiej na Bielańską i róg Tłomackiego Nr 599, gdzie takowe po tych samych cenach jak dawniej sprzedaje, starając się ciągle, aby wyroby jego w niczem najlepszym zagranicznym nieustępowały. Wyrabia także Mantyny czarne, Atłas i t. t. p. wyroby, polecając się Szanownej Publiczności. — J. *Worowski.*



M. ORGLER jun:, ulica *Oławska* Nro 7, w *Wrocławiu* w Hotelu pod *Jeleniem niebieskim*, poleca JJWW. Panom przejeżdżającym do wód, SKŁAD swój UBIORÓW gotowych wszelkiego rodzaju, podług najświeższej mody przysposobionych; oraz Skład Sukien i Kortów zagranicznych, Kamizelek, Ślipsów, Krawatów i prawdziwych *Ostendyjskich* Chustek; zresztą wszelkich tego rodzaju *angielskich* i *francuzkich* towarów, pomiędzy któremi polecam na teraźniejszą porę: *Peleryny* guttaperchą podbite, a zatem nieprzemakające. Garnitury w ciągu 24 godzin mogą być podług życzenia gotowe. Ceny jak najumiarkowańsze przy największej usilności w wyrobieniu i materjale, oznaczam.



W nocy z d. 17 na 18 b. m. w dobrach Młochowie, skradziono KLACZ karą bez żadnej odmiany, około lat 15 mającą, od Źrebięcia, i Konia gniadego z białą gwiazdką na czole, nogi zadnie po pęciny białe, oba przednie kopyta z wierzchu spękane, lat około 16 mającego; Konie te były ubrane w półszorki reperowane stare i kantary. Ktoby o

nich powziął wiadomość, raczy dać znać do powyższych dóbr, lub też do Wydziału Indagacyjnego w Zarządzie Ober-Policmajstra.

FARBY OLEJNE TARTE,
WE WSZYSTKICH KOLORACH I GATUNKACH
oraz
LAKIERY, WERNIXY i POLITURY,
przyrządzone według najnowszych ulepszeń,
wyrobu
LUDWIKA SPIESS,
sprzedają się po cenach stałych *nader umiarkowanych* w Warszawie, w Składzie Materjałów Aptecznych *Spiessa* przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, na placu Ratuszowym obok Kościoła PP. *Kanoniczek;* w Radomiu w Sklepie ubogich, i w Lublinie w Składzie W. Anastazego *Koźmińskiego* przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Uwaga. Ceny zniżyłem, i upraszam o łaskawe sprostowanie ich w wydanych przezemnie cennikach, zapewniając, że zniżenie cen, bynajmniej nie pociągnie za sobą zmiany tych farb, gdyż materjały do nich użyte, jak dotąd odznaczać się będą niezrównaną dobrocią.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Radomskiego.— Zawiadamia wszystkich kogo to interesować może, iż w m. Radomiu w nowym domu Resursowym, jest do wydzierżawienia na lat trzy obszerny Lokal na Cukiernię i Restaurację, która dostarczać ma wszelkich potraw, napojów i cukrów dla osób do Resursy uczęszczających, tudzież dla Publiczności zgromadzającej się do nowo urządzonej Sali na widowiska sceniczne, koncerta i bale. Lokal ten składa się z Sklepu na Cukiernię, z 9ciu Pokoi, Kuchni, Spiżarni, Strychu, 2ch Piwnic i t. d.; położony jest naprzeciw Poczty przy jednej z pryncypalnych ulic; spłata rocznego czynszu wynosi rs. 375 rocznie; dzierżawa rozpoczyna się z dniem 19 Września (1 Października) r. 1852. Wydzierżawienie nastąpi przez licytację publiczną, lub z wolnej ręki, do czego ostateczny termin oznaczony zostaje na dzień 6 (18) Sierpnia r. b. Vadium wynosi rs. 75, które utrzymującemu się przy dzierżawie, w czynszu dzierżawnym przyjęte będzie. Szczegółowe warunki każdego dnia wyjąwszy święta od godz: 8ej z rana, do 6ej z południa, okazane być mogą w Kancellarji Rady Powiatowej w gmachu szpitalnym Śgo Kazimierza.— Opiekun Prezydujący, *Rybczyński.*

WARSZAWSKI KANTOR
Petersburgskiego Towarzystwa, Pierwszego Zakładu Transportów,
przeniesiony został na ulicę *Elektoralną*, do domu P. *Bersona* pod Nr 795.

Są do sprzedania, w każdym czasie, z wolnej ręki **DOBRA** Ziemskie *Blanowice* i *Piecki*, w nader przyjemnej a pod względem przemysłowym korzystnej pozycji położone, w Parafji Kromołów, Powiecie Olkuskim, Gubernji Radomskiej, o mil 3 od granic Szląska Pruskiego, między miastami: Pilica i Żarki, dwie wiorsty odległe od przystanku Kolei żelaznej w Zawierciu, składające się z 2ch wsi: Blanowice i Piecki, i dwóch łącznie zagospodarowanych folwarków mające, włącznie z lasami włók 17 obejmującemi, ogólnej powierzchni włók 63 miary nowo-polskiej, w dobrej glebie ziemi; ludności przeszło dusz 400, zabudowania dobre, ogród warzywny i owocowy, dostateczną pańszczyznę, tak pieszą jak i ciągłą; wodę źródłową, idącą na rórnicę gorzelni; Kamień wapienny; Glinę do robienia cegły zdatną; węgle kamienne i rudę żelazną. Konkurent o nabycie zechce się zgłosić do Właściciela we wsi Blanowice, stacja kolei żelaznej i zarazem pocztowa *Zawiercie*, mieszkającego.

Wczoraj idąc ze Starego-Miasta, ulicą Gołębią do Paulinów, zgubiono WORECZEK próżny, krzyżową robotą, na tybecie popielatym wyrabiany. Uczciwy Znalazca, przez wzgląd na biednego Sługę, raczy oddać do Składu materjałów pismiennych P. Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, za nagrodą.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w d. 29 b. m. w domu Nr 932 przy ulicy Chłodnej, drugi dom za Koszarami Mirowskiemi, po prawej stronie bramy, na dole, dopełnioną zostanie o godzinie 5 po południu, sprzedaż rozmaitego rodzaju RUCHOMOŚCI, przez publiczną licytację i z wolnej ręki, a szczególnie Mebli, Garderoby, i innych przedmiotów.



W granicach majętności Zaborów w Okrę: Błońskim, od dnia niniejszego ogłoszenia, wzbrania się polowanie na zwierzynę wszelkiego rodzaju pod utratą psa i fuzji, która natychmiast zniszczoną zostanie; ostrzega się więc każdego, że tak Straż Leśna miejscowa jako i włościanie, otrzymali stosowne w tym względzie rozkazy.

HOTEL SASKI w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, dawniej Knotza, pod „Królem Węgierskim", został zupełnie odnowiony i nowo-urządzony.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej w domu Zielińskiej pod Nr 552.

Są do umieszczenia Guwernantki Francuzki z muzyką, Polki z różnem ukształceniem naukowem, z muzyką początkową i wyższą, oraz i bez muzyki; Guwernerowie Francuzi, Niemcy i Polacy; Bony Francuzki, Polki i Niemki; Korrepetytorowie, życzą za stół i stancję udzielać lekcji; Osoby udzielające nauk, talentów, i języków, życzą lekcji na godziny.— Marja z Tumanowiczów *Bijołt.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Potrzebny jest SUBIEKT Cukierniczy, na prowincję. Wiadomość w Magazynie wyrobów Jubilerskich Siniawskiego, przy ulicy Krako:-Przedm: pod Nr 438.

Sklepowa, Panna, z dobrem wychowaniem, życzy przyjąć obowiązki Sklepowej; gdyby była wymagana kaucja, takową złożyć deklaruje się. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Jest z wolnej ręki do sprzedania nowo-przywieziony z München Monachium, wielki **OBRAZ** historyczny, olejno-kopia P. Rubensa, 3 łokcie długości, a $2\frac{1}{2}$ wysokości trzymający. Widzieć go można każdego czasu przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2168, w parterze na prawo.

KANTOR
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,
przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463 w domu Łagiewnickiej.

Ktoby sobie życzył umieścić Panienki na stancji w porządnym domu, dla sposobności mówienia po francuzku, zechce się zgłosić do Kantoru.— Są do umieszczenia Guwernantki i Bony, Cudzoziemki i Polki, Guwernerowie Polacy i Cudzoziemcy, oraz Osoby z paszportami, do wyjazdu za granicę; Kantor ten poleca się łaskawym względom Publiczności.— Marja *Kierblewska.*

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła 18.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 7.

TEATR WIELKI. Jutro, *Robert i Bertrand.* (Między 1szym a 2gim aktem Baletu: Część muzyczna, w której śpiewać będzie P. *Giordani*, baryton, znany na scenie teatrów w *Medyolanie*, *Weronie* i innych zagranicznych).

Do ZAKŁADU przy ulicy Trębackiej Nro 638, nadszedł świeży transport **PIWA BAWARSKIEGO** ŻARECKIEGO, z drugiej Lodowni w Skałach konserwowanego, którego dostać można na Oxefty, Butelki i Kufelki.— Tamże nadeszły nowe transporty **ARAKÓW, SPIRYTUSÓW** i **WÓDEK;** nadto poszukiwanej przy obecnej Epidemji, **WÓDKI ŻYTNIÓWKI** na Absincie.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Lipca 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw:, L. T. *Tripplin.*